

50 **Dom w Żernicy \ House in Żernica**

Jest to prawdopodobnie jeden z najdłuższych domów jednorodzinnych w Europie \ This is possibly one of the longest single-family houses in Europe

Dom jednorodzinny

Żernica, ul. Ogrodowa

Autorzy: medusa group architects, architekci Przemko Łukasik, Łukasz Zagala, Andrzej Łukasik

Współpraca autorska: architekci Tomasz Majewski, Rafał Stefanowski, Piotr Ciura

Architektura wnętrz: medusa group architects, architekci Przemko Łukasik, Łukasz Zagala

Konstrukcja: medusa group architects – Andrzej Łukasik

Inwestor: prywatny

Powierzchnia terenu: 2880 m²

Powierzchnia zabudowy: 450 m²

Powierzchnia użytkowa: 266 m²

Powierzchnia całkowita: 351 m²

Kubatura: 987 m³

Projekt: 2002

Realizacja: 2002-2003

Nie podano kosztu inwestycji

Single-family House

Żernica, ul. Ogrodowa

Architects: Przemko Łukasik, Łukasz Zagala, Andrzej Łukasik of medusa group architects

Associate architects:

Tomasz Majewski, Rafał Stefanowski, Piotr Ciura

Interior architecture: Przemko Łukasik, Łukasz Zagala of medusa group architects

Structural engineer:

Andrzej Łukasik of medusa group architects

Client: individual

Site area: 2,880m²

Building area: 450m²

Usable floor area: 266m²

Total area: 351m²

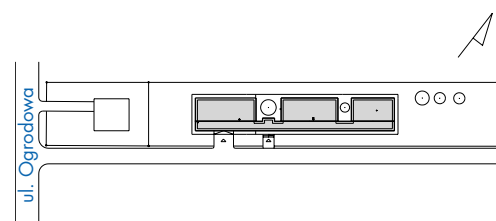
Volume: 987m³

Design: 2002

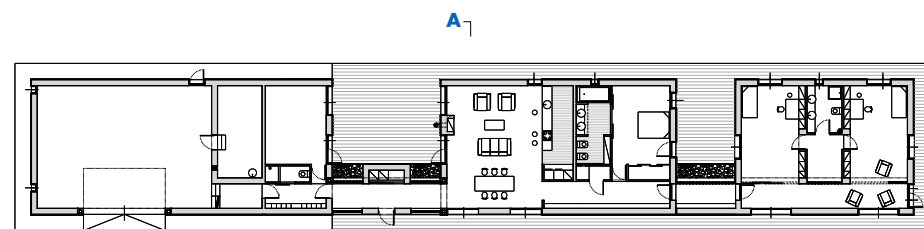
Construction: 2002-2003

Cost of investment not declared





1:2200 2



1:450 3

1. Widok od strony południowej
2. Sytuacja
3. Rzut parteru
- 4, 6. Fragment elewacji frontowej
5. Przekrój A-A



Architekci z gliwickiej pracowni medusa group architects czerpią pomysły z pragmatycznych przesłanek i precyzyjnej interpretacji danych wyjściowych. Ich projektom jednak nie brakuje indywidualności i spektakularności, ponieważ nie obawiają się bezkompromisowych rozwiązań. Źródłem inspiracji często jest dla nich zaniedbany krajobraz rodzimego Górnego Śląska. Dom – tani i prosty – powstał na odrolnionej działce, we wsi Żernica pod Gliwicami. W pobliżu znajduje się jedynie dom rodziców właścicieli. Otoczenie stanowią tereny uprawne, dla których nie przewiduje się innej funkcji. Zarówno decyzja o lokalizacji, jak i o samej budowie domu zapadła szybko, w związku z likwidacją ulg budowlanych.

Działka o wymiarach szesnaście na dwieście metrów z dojazdem od strony południowej, niewielki budżet oraz możliwość nieuciążliwej rozbudowy to podstawowe wytyczne dla rozwiązań architektonicznych. Plan budynku odzwierciedla kształt parceli i przekłada się na formę bryły. Pięćdziesięcioczworometrowej długości dom jest prawdopodobnie jednym z najdłuższych w Europie. Lajsta – jak na Śląsku określa się obiekt o takich proporcjach – jest nie tylko pomysłem rozwiązaniem problemu niewymiarności, ale też budynkiem wyrazistym i niepowtarzalnym. Funkcja mieszkalna domu została uzupełniona o biuro oraz duży garaż, mogący pomieścić do czterech samochodów, w tym auto terenowe.

Związane jest to z profilem firmy właściciela, zajmującej się mierzaniem czasu zawodników na imprezach sportowych. Ortogonalny rzut i „wagonowy” układ funkcjonalny umożliwiają etapowanie budynku. Poszczególne strefy wydzielono kameralnymi atriami. Wprowadzenie spacji przestrzennych zakłada przeplatanie się wnętrza i otoczenia. Całość powiązano długim korytarzem, który poza funkcją komunikacyjną stanowi hol wejściowy oraz poszerzenie pokoju dziennego. Część budynku, przewidziana jako strefa dla dzieci, pozostaje niewykończona, a przygotowane do wstawienia stolarki otwory okienne zakryte są deskowaniem. Choć dom jest zamieszkiwany od ponad roku, wciąż ulega przeobrażeniom.

Klarowna dyspozycja przestrzenna przekłada się na sposób myślenia o detalu. Widoczne jest to w wykończeniu korytarza. Betonowa, zacierana posadzka, w połączeniu z zastosowaną na suficie sklejką z drewna liściastego, tworzy oszczędną kompozycję, dopełnioną natynkowymi oprawami oświetleniowymi o przemysłowym wyrazie. Jest to nie tylko efekt skromnych możliwości budżetowych i wykonawczych, ale także konsekwentnie realizowanego zamysłu projektantów.

Wprawdzie budynek nie został wykonany z zegarmistrzowską precyzją, jednak na jego wizerunek składają się atrakcyjne szczegóły. Efekt oderwania bryły domu od ziemi uzyskano dzięki zastosowaniu wspornikowej formy obejścia – tarasu.

Elewacje wykończono drewnem modrzewiowym, zestawionym ze szklanymi panelami i płaszczyznami betonu, na którym widoczne są ślady po deskowaniu. Poziome i pionowe podziały elewacji, mimo zmiennego rytmu, spajają odmienne materiały. Drewno modrzewiowe, zabezpieczone jedynie preparatem grzybobójczym, z czasem zmienia odcień. Dodatkowy – choć tymczasowy – efekt tworzy oczekujący na perforację ślepy fragment południowej ściany domu.

Długa, niska i spójna bryła przypomina budynek gospodarczy, jednak dobór materiałów oraz wrażenie unoszenia się decydują o jego niezwykłości. Lajsta to przede wszystkim wynik chłodnej kalkulacji, ale dzięki pomysłowości i otwartości – zarówno architektów, jak i inwestora – atrakcyjna przestrzeń do mieszkania.

Łukasz Wojciechowski
Zdjęcia: **Daniel Rumiancew**

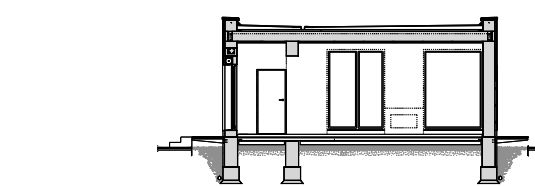
Z a ł o ż e n i a a u t o r s k i e :

Zostaliśmy poproszeni o zaprojektowanie niedrogiego domu jednorodzinnego, z możliwością rozbudowy. Ku naszemu zdziwieniu teren, na którym planowano usytuowanie budynku, był „odrolnioną” działką o proporcjach wydłużonego prostokąta. Na dodatek droga dojazdowa do sąsiednich pól i działki prowadziła wzdłuż niej, od strony południowej.

Wymagania inwestora były bardzo jasne i dotyczyły głównie garażu. Miał być duży – mieścić kilka samochodów, zaplecze gospodarcze oraz pracownię. Po raz kolejny okazało się, iż trudne warunki projektowania mogą doprowadzić do ciekawych i niestandardowych rozwiązań.

Powstał parterowy dom z korytarzem od strony południowej, pełniącym funkcję kręgosłupa komunikacyjnego. Długi prostokątny rzut przerwany został dwoma patiami. Szersze rozdziela garaż oraz pracownię od części mieszkalnej, stanowiąc wewnętrzną, nasłonecznioną przestrzeń. Drugie – węższe, bardziej zacienione, z drzewem pośrodku – miało stanowić dylatację technologiczną pomiędzy pierwszym a drugim etapem realizacji, rozdzielając sypialnię rodziców od pustych jeszcze pomieszczeń dla dzieci.

Budynek opleciony jest wąskim balkonikiem,



1:230 5



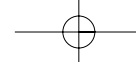
1. South view
2. Site plan
3. Ground floor plan
- 4, 6. Facade fragment
5. A-A section

zawieszonym na konstrukcji wsporczej. Latem dom tonie w morzu otaczającej go pszenicy. Elewację, patia oraz balkon wykończono drewnem modrzewiowym. Użyto również półprzezroczystych taflí witrólitu oraz betonu. We wnętrzach zastosowano podobne materiały jak na zewnątrz – beton zacierany na posadzce oraz na ścianie za kuchnią, w korytarzu sufit ze sklejki i białe ściany. Meble kuchenne, indywidualnie projektowane, wykonano ze sklejki z drewna liściastego. Cały dom został zbudowany w ciągu kilku miesięcy przez trzech pracowników, bez użycia ciężkiego sprzętu. Większą część tej „wieloosobowej” załogi stanowili uczynni sąsiedzi, do końca przekonani, że budują jakiś zakład produkcyjny. W najbliż-

szym czasie planowane jest wydłużenie lajsty o wiatę od strony zachodniej.

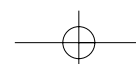
Przemo Łukasik
Łukasz Zagala

The low-cost and simple house was built in a village near Gliwice, on an agricultural plot measuring sixteen by two hundred meters. The building plan reflects the plot shape and is transposed into the shape of the volume. The architectural solutions were determined by budgetary constraints, unusual location, easily constructed extensions and functionality. The individual zones are separated by intimate atriums which help link the interior with the surroundings.



7. Widok od strony północnej
 8. Detal elewacji
 9. Taras pomiędzy pokojem dziennym i pracownią
 10, 15. Korytarz
 11. Pokój dzienny
 12. Przemek Łukasik, fot. archiwum pracowni
 13. Łukasz Zagala, fot. archiwum pracowni
 14. Andrzej Łukasik, fot. archiwum pracowni

7. North view
 8. Elevation detail
 9. Terrace between the living room and the atelier
 10, 15. Corridor
 11. Living room
 12. Przemek Łukasik, Photo office archive
 13. Łukasz Zagala, Photo office archive
 14. Andrzej Łukasik, Photo office archive

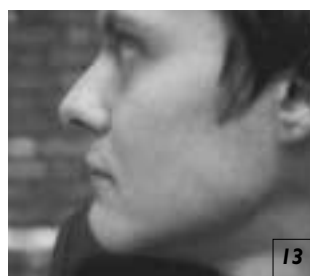




10



12



13



14

Przemek Łukasik i Łukasz Zagala (dyplom WA PŚI w Gliwicach 1998) od 1997 roku prowadzą pracownię medusa group architects w Gliwicach. Autorzy budynku biurowego Wasko w Gliwicach (2003). Laureaci nagrody Młody twórca roku 2000, przyznanej przez Wojewodę Śląskiego i oddział SARP w Katowicach. Andrzej Łukasik (dyplom Wydziału Budownictwa PŚI w Gliwicach 1971), od 1997 roku współpracuje z medusa group architects

Przemek Łukasik and Łukasz Zagala (Silesian Technical University in Gliwice, Faculty of Architecture, 1998) established the medusa group architects in Gliwice in 1997. Architects of the Wasko office building in Gliwice (2003). Winners of the Young Creator 2000 award given by the Silesian Voievode and the Silesian Chapter of the Polish Architects' Association SARP. Andrzej Łukasik (Silesian Technical University in Gliwice, Faculty of Building, 1971) has collaborated with medusa group architects since 1997



11



15